

Po ostatnich cięciach w budżecie z anteny TVP Kraków miał zniknąć program o zwierzętach "Kundel bury i kocury". Nie zniknie. Widzowie zrzucili się na jego dalszą produkcję.

Tegoroczne budżety regionalnych ośrodków TVP zmniejszono średnio o połowę. W Telewizji Kraków od lutego nie będzie m.in. porannej "Kroniki" czy cyklu dokumentów. Ich los podzielić miał też program dla miłośników zwierząt "Kundel bury i kocury". - Zaniechanie jego emisji byłoby wręcz okrutne. Dzięki programowi oddajemy do adopcji pieski, często chore i niewidome, które wiele lat spędziły w schronisku. W takich sprawach nie można kierować się jedynie względami ekonomicznymi - uważa Agnieszka Grochał, wolontariuszka współpracująca z programem. Dzięki audycji ok. dwóch tysięcy zwierząt znalazło nowych właścicieli.

Zapowiedzi jego likwidacji oburzyły widzów. Podczas jednego z programów do telewizji zadzwoniła kobieta, która zadeklarowała, że przekaże 2 tys. zł, byle tylko nadawany od 15 lat "Kundel..." dalej mógł gościć na antenie. - Ta sama pani zorganizowała zbiórkę wśród sympatyków audycji - dodaje jedna z wolontariuszek. - Z tego, co wiem, pieniędzy wystarczy na siedem-osiem odcinków.

Hojność widzów wzruszyła Magdę Hejdę, autorkę programu. - To sytuacja bez precedensu w Telewizji Polskiej - mówi.

Bogdan Wasztyl, dyrektor TVP Kraków, nie chce zdradzić, ile kosztuje produkcja odcinka "Kundla..." ani jaką sumę zebrali widzowie. - Jednak taka reakcja widzów to dla nas bardzo dobre i budujące doświadczenie - komentuje.

Wkrótce na stronie [www.zwierzaniejstrzecza.org.pl](http://www.zwierzaniejstrzecza.org.pl) będzie można pobrać petycję do zarządu Telewizji Kraków, by nie likwidował tego programu.

Źródło: Gazeta Wyborcza ( 30 stycznia 2010 r.)-

[http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7510538,Telewizjo\\_zostaw\\_nam\\_Kundla\\_.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80273,7510538,Telewizjo_zostaw_nam_Kundla_.html)